

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięczne 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,
kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja i Administracja:

Łódź: ul. Piotrkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezatrzeżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 30 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.

Nadawane (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

Nakrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomuliński; oraz w Sosnowcu Kallszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie.

Wojna.

4 czerwca.

Na całej przestrzeni terenu wschodniego trwa gwałtowny ogień artylerii i piechoty. Zwłaszcza na Wołyniu i na froncie bessarabskim ogień ten spotęgował się do ogromnej sily. Na niektórych punktach frontu bessarabskiego piechota rosyjska wykonała kilka słabszych natarć, które zostały odparte. Prawdopodobnie są to ostatnie próby Rosyan, przed rozpoczęciem długo zapowiadanej wielkiej ofensywy wiosennej.

Na terenie zachodnim już czwarty miesiąc Niemcy rozwijają energiczną działalność zaczepną. Dotychczas prowadzili oni operacje swoje głównie w okolicy Verdun, mając na celu zdobycie tej twierdzy. Obecnie rozpoczęli jednocześnie akcję zaczepną na południowym wschodzie od Ypres w północno - zachodnim cyplu Flandryi. Na tej części frontu belgijskiego stanowiska obronne zajmują Anglicy. Od pewnego czasu załoga angielska zaczęła zdradzać zamiary zaatakowania stanowisk niemieckich. W dniu wczorajszym pułki württemberskie uprzedziły zamiary Anglików i zdobyły szturmem tyły wzgórz ciągnących się na południowym - wschodzie od Zillebecke, oraz położone poza niemi stanowiska angielskie. Anglicy początkowo stawili bardzo zacięty opór, lecz gdy spostrzegli, iż nie zdołają powstrzymać ataku niemieckiego, wówczas rzucili się do ucieczki. Było jednak już zapóźno. Działa niemieckie skierowały gwałtowny ogień na wszystkie drogi ciągnące się poza stanowiskami angielskimi i wyrzuciły Anglikom wielkie i krwawe straty. Do niewoli niemieckiej dostał się lekko ranny generał angielski, 13 oficerów i przeszło 500 żołnierzy. Pomimo gwałtownych kontrataków, które wykonali Anglicy w ciągu następnej nocy, zwycięskie wojska württemberskie zdołały utrzymać w całości wszystkie świeżo zdobyte stanowiska.

Na sąsiednim froncie, również zajmowanym przez Anglików, na przestrzeni od La Basse do Arras, oraz w okolicy Albert toczyły się walki artylerii.

Niemieckie oddziały wywiadowcze rozwijają na terenie zachodnim bardzo ożywioną działalność. Niema prawie ani jednego dnia w którymby nie donoszono o wtargnięciu niemieckiego oddziału wywiadowczego do stanowisk francuskich i o wzięciu przez nich kilkunastu Francuzów do niewoli. Podobny wypadek zaszedł również i wczoraj w Szampanii. Na południu od miejscowości Ripont, niemieckie oddziały wywiadowcze, chcąc zaniepokoić Francuzów, zaatakowały niespodzianie stanowiska francuskie, wtargnęły do nich i powróciły do armii głównej z 200 jeńcami.

Na zachodzie od Mozy toczyły się przeważnie walki artylerii. Do akcji piechoty nie doszło. Artyleria niemiecka zwalczala skutecznie ogień baterii francuskich i ostrzeliwała francuskie urządzenia fortyfikacyjne.

Bardziej ożywiona i pomyslna dla Niemców akcja rozwijała się na wschodzie od Mozy. Francuzi ponieśli tu nową porażkę. W rannych godzinach dnia wczorajszego, po silnym przygotowaniu przez artylerię ruszyły szeregi francuskie do ataku na świeżo zdobyte przez Niemców stanowiska na południowym wschodzie od lasu Caillette. Atak ten załamał się w silnym ogniu obronnym artylerii niemieckiej i przyniósł Francuzom wielkie straty w zabitych i rannych. Nieco dalej ku wschodowi, na południowym zachodzie od Vaux

wykonali Francuzi sześć ataków, usiłując wdrzeć się do niemieckich rowów ochronnych. Wszystkie te ataki odparte zostały wśród najcięższych dla Francuzów strat. W okolicy na południowym wschodzie od Vaux toczyły się gwałtowne walki, które dotychczas nie zostały jeszcze zakończone.

Dość znaczny sukces odnieśli Niemcy na wschodnich stokach wzgórz nad Mozą przez zdobycie szturmem wsi Damloup i przez wzięcie około 550 jeńców i zdobycie wielu karabinów maszynowych. Sukces ten otworzył Niemcom drogę do trzech północno - wschodnich fortów francuskich broniących Verdun.

Lotnictwo francuskie poniosło znów stratę w postaci zestrzelonego przez artylerję polową nad Vaux dwupłatowca systemu Farmana.

Pochód ofensywy austriacko - węgierskiej na terenie włoskim chwilowo został powstrzymany. Cofająca się gwałtownie armia włoska zdołała się oprzeć i przejść do gwałtownych i silnych ataków na Monte Basco i na stanowiska austriackie przy kacie granicznym na wschodzie od Maufielle. Wszystkie te ataki zostały odparte.

Na terenach albańskich i bałkańskich panował spokój.

Na terenie tureckim ofensywa rosyjska powstrzymana została przez armię turecką, która od kilku dni atakuje na całym froncie stanowiska rosyjskie. Komunikaty rosyjskie donoszą, iż ataki te są odpiernane, lecz jednocześnie wczorajszy komunikat rosyjski głosi o opuszczeniu przez Rosyan miejscowości Mamachatum na południowym zachodzie od Erzerumu z powodu gwałtownego ataku tureckich sił zbrojnych.

Na drodze do pokoju.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Paryż, 4 czerwca.

Gazeta paryska „L'Oeuvre“ donosi, iż w czerwcu z wybitnych dyplomatów angielskich, francuskich, rosyjskich i włoskich zostanie utworzona rada, której zadaniem będzie ustalenie jednolitych kroków dyplomatycznych i opracowanie warunków pokoju. Rada ta obejmie kierownictwo zewnętrznej polityki czwórporozumienia i stanowić będzie najwyższe forum w sprawach dyplomatycznych.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 4 czerwca.

Urzędowo donoszą 3 czerwca popoł.:
W Szampanii na zachód od Mont Tetu

w ataku na granaty ręczne odparliśmy oddziały niemieckie, które po uprzednim przygotowaniu artyleryjskim wtargnęły do kilku wysuniętych posterunków.

W Argonach pod wieczór po dość ożywionej walce odparliśmy atak niemiecki wykonany na wystającą kąt frontu francuskiego na zachód od Fille morte. Nie powiódł się również weale drugi atak wykonany na ten sam punkt około godz. ósmej wieczorem.

Na lewym brzegu Mozy stanowiska francuskie pod wzgórzem 304 i nasze drugie linie wystawione były na gwałtowny ogień artylerii.

Na prawym brzegu Mozy z niesłabnącą zawziętością prowadzono walki w odcinku fortu Vaux. Udaremiono wysiłki

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 4 czerwca:

Wschodni i Bałkański teren walk:

Nie wydarzyło się nic znamiennego.

Zachodni teren walk:

Na zdobyte przez nas stanowiska na południowym - wschodzie od Ypres, Anglicy skierowali liczne ataki, które bez wyjątku zostały odparte.

Walka artylerii na północy od Arras i w okolicy Albert toczyła się także i wczoraj. Angielskie oddziały wywiadowcze zostały odparte.

Liczne wybuchy spowodowane przez nieprzyjaciela na południowym - wschodzie od Neuville — St. Vaast nie odniosły skutku.

Na lewym brzegu Mozy odparliśmy łatwo atak nieprzyjacielski na zachodzie od wzgórza 304; zdobyliśmy 1 karabin maszynowy.

Na wschodnim brzegu toczyły się w dalszym ciągu pomyślne dla nas walki pomiędzy lasem Caillette a Damloup. Wzięto wczoraj do niewoli przeszło 500 Francuzów, w tem 3 oficerów, oraz zdobyto 4 karabiny maszynowe.

Liczne ataki nieprzyjacielskie wykonane z użyciem gazów na zachodzie od Markirch nie odniosły najmniejszego skutku.

Bomby, rzucone w Flandryi przez lotników nieprzyjacielskich, zabiły wielu Belgów. Strat militarynych nie wyrządzono.

Pod Hollebeke zestrzelono z armat obronnych latawiec angielski.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 4 czerwca:

Rosyjski teren walk:

Nieprzyjaciel uruchomił dzisiaj rano artylerję swoją na całym naszym froncie północno - wschodnim.

Ogień dział rosyjskich nad Dniestrem, nad dolną Strypą, na północnym - wschodzie od Tarnopola i na Wołyniu wzrastał stopniowo do szczególnej gwałtowności.

Armia generała - porucznika, arcyksięcia Józefa Ferdynanda, znajduje się pod Olyką na froncie 25 km. szerokim w rosyjskim ogniu huraganowym.

Atak rosyjski nad Dniestrem zakończył się dla nas bez strat. Wszędzie zauważyć się dają oznaki mającego wkrótce nastąpić ataku piechoty.

Włoski teren walk:

Ponieważ na głównych pasmach gór na południu od doliny Posina Włosi stawiają na froncie naszym Monte Cengio — Asiago zacięty opór przy pomocy dużych sił, rozwinęły się na tym terenie gwałtowne walki. Wojska nasze zbliżyły się ku stanowiskom nieprzyjacielskim.

Na wschodzie od Monte Cengio zyskaliśmy znaczny teren. Miejscowość Cesuna znajduje się wśród naszego frontu; gdzie tylko nieprzyjaciel ruszył do kontrataku, wszędzie został odparty.

Dzień wczorajszy przyniósł 5000 jeńców, w tem 78 oficerów, oraz zdobycz w postaci 3 dział, 11 karabinów maszynowych i 126 koni.

Albański teren walk:

Nad dolną Vojusą ogień artylerii naszej rozpedził oddziały włoskie.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoeffler
Feldmarszałek - porucznik.

Paryż, 4 czerwca.

Urzędowo donoszą 3 czerwca wiecz.:
Na prawym brzegu Mozy podczas dnia piechota nie brała udziału w walkach.

Na froncie Thiaumont — Vaux toczyły się nader gwałtowne walki artyleryjskie.

W forcie Vaux sytuacja nie uległa zmianom. Nieprzyjaciel nie próbował wykorzystać przewagi osiągniętej podczas ostatniej nocy.

Niemców skierowane na rowy nasze na zachód od tego fortu. Niemcy ponawiali ataki na ten fort i przypuszczali gwałtowne szturmowanie. Pomimo spustoszeń spowodowanych w ich szeregach przez ogień artylerii i karabinów maszynowych, które za każdym razem zmuszał ich do odwrotu, oddziały wojsk nieprzyjacielskich zdołały nocą wtargnąć do północnych rowów fortu, którego wnętrza energicznie bronili Francuzi.

